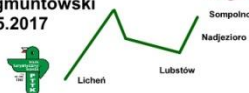




V Rajd Zygmuntowski
13.05.2017



W sadzie Grupy Producentów Owoców ROYAL w miejscowości Nadziejero prezentują się uczestnicy rajdu jeszcze przed pokonaniem spodziewanego dystansu: Leszek Ruminkiewicz, Magdalena Nejman, Grażyna i Tadeusz Wilczyńscy, Alicja i Piotr Nowaczykowie, Ewa Kruczyńska, Dariusz Wąchnicki, Urszula Łącka, Dorota Łukasiewicz, Grażyna Szleboda, Wanda Grabarek, Alina Włodara, Stanisław Szczecina, Barbara Bilińska z synem Janem, Teresa Koralewska, Danuta Pruska w towarzystwie jednego z właścicieli firmy Romana Mroczkowskiego.

V Rajd Zygmuntowski: Sompolno - Lubstów - Pogorzele - Licheń

Blisko dwudziestu turystów obojga płci wybrało się na piąty imieninowy rajd, którego historia sięga roku 100-lecia krajoznawstwa na ziemiach konińskich. Licząca 27 km (+ VAT) trasa przebiegała przez malownicze zakątki ziemi konińskiej, opisywanej w przewodnikach **Zygmunta Pęcherskiego**: **Konin - Koto - Turek** i **Konin - Słupca - Koto**, najstarszych profesjonalnych przewodników po tej części Wielkopolski. Trasę rozpoczęło zwiedzanie Sompolna, po którym oprowadził nas człowiek-skarbnica wiedzy o miejscowości Tadeusz Słodkiewicz, były burmistrz Sompolna obecnie prowadzący profil FB/DawneSompolno. Blisko dwugodzinny pobyt w miejscowości zakończyliśmy zwiedzaniem, najczęściej niedostępnego, kościoła św. Hieronima. Dalszą trasę rozpoczęliśmy w miejscowości Nadziejero, gdzie smacznie powitali nas panowie Andrzej Stasiak i Roman Mroczkowski, współwłaściciele Grupy Producentów Owoców ROYAL sp.z o.o. Wyłumaczyli oni nam niuanse życia współczesnego sadownika, dlaczego ich drzewa nie przypominają tych z tradycyjnych sadów, jakie jabłka są najsmaczniejsze i kiedy, jak należy o nie dbać byśmy i w środku lata mogli cieszyć się ich nieskazitelnym miąższem.



Upalny dzień, chyba pierwszy w tym roku piechurów na trasie łagodziły liczne lasy gminy Sompolno, nie obyło się jednak od przymusowego łapania opalenizny w Lubstowie, gdzie o życiu parafii opowiedział proboszcz ks. Krzysztof Kacała, a o pałacu w Lubstowie i znajdujących się w jego otoczeniu pomnikach przyrody, komandor rajdu. Na trasie kusił swoimi zasobami zbiornik pokopalniany w Policach, który zachęcał tego dnia do wskoczenia do chłodnej wody, zaś do pozostania na punktach widokowych zachęcała hałda na terenach rekultywacyjnych. Po drodze w Pogorzelażach oglądaliśmy pozostałości cmentarzyka ewangelicko-augsburskiego wskazanego w niezwyklej wysokości kępie bżów przez mieszkankę wsi (tylko nieliczni zdecydowali się przebić przez zarośla by zobaczyć cmentarzyk od środka). Rajd ku nieskrywanej radości piechurów zakończył się w Licheniu na 27. km trasy po prawie 12 godzinach spacerowania. Smaczny posiłek rajdowy zrekompensował część sił, by dojść do autobusu MZK Konin linii SPACER, prowadzonego przez niezawodnego na imprezach PTTK pana Jana Grzeszczaka. Rajd odbył się dzięki wsparciu Miasta Konin.

Za rok kolejne niezwykle miejsca na planie ziemi konińskiej i kolejny rajd piechurów długodystansowych, na który już dziś serdecznie zapraszam. Uczestnikom AD 2017 (szczególnie tym najmłodszym Stanisławowi - 11 lat i Janowi - 12 lat) dziękuję za niebywały hart ducha, niesłabnący humor (zwłaszcza na ostatnich kilometrach trasy) i wszelkie dobre emocje, które tylko na szlaku turystycznym można napotkać.



Tekst: Komandor rajdu
Piotr Pęcherski
#DawneSompolno
#gruparoyal.pl/

fol. P. Pęcherski, T.
Wilczyński

